

Droga Zuzanno,

Z każdą spotkaną przez nas osobą łączą nas po pewnym czasie wspomnienia. Bywają one lepsze, ale czasem zdarzają się też gorsze. Oczywiście, będziemy wspominać tylko te lepsze, dzięki którym na naszej twarzy od razu pojawia się uśmiech. Każde wspomnienie tworzy kolejną, nową historię naszego życia. Człowiek, którego zaczynamy powoli poznawać, staje się częścią jakiejś historii, która po pewnym czasie zaczyna łączyć się w uporządkowaną i logiczną całość.

Myślałam że prawdziwa przyjaźń nie istnieje. To było dla mnie nieosiągalne, jak Mount Everest. Czasem wydaje się nam, że ktoś inny jest nam bliski. Jednak po jakimś czasie, wszystko się rozplywa, niczym czekolada na słońcu. Powstaje wielki nieład, bez konkretnego powodu. Okazuje się, że wcale tej osoby nie znamy, staje się dla nas kimś obcym. W chwilach, kiedy najbardziej potrzebujemy ludzi, oni się Tobą nie interesują, nie przychodzą z pomocą. Zaczynają się kłótnie, wszystko idzie jak burza, a nagle cisza. I jakby koniec wszystkiego. Jednak wiadomo, że to na zawsze pozostanie w naszej pamięci. W moim życiu takie sytuacje zdarzały się niejednokrotnie. Czułam wtedy pustkę, poczucie samotności. Złość na siebie, że to po części moja wina. Smutek, że znajomość, która mogła kwitnąć, zakończyła się bezowocnie. Już tyle czasu poszukuje osoby, która mogłabym darzyć uczuciem zaufania i sympatii. I myślę, że w końcu ja znalazłam.

Wanda Rutkiewicz stanęła na Mount Evereście w 1978 roku, jako pierwsza Polka i trzecia kobieta na całym świecie. Mount Everest jest położony w Himalajach Wysokich, na granicy Nepalu i Chin. Jest to najwyższy szczyt Ziemi - wynosi 8850 metrów nad poziomem morza. Jest zbudowany z granitu, gnejsów oraz wapieni i łupków. Tworzy potężny masyw podcięty z trzech stron lodowcami. Wiadomo, jak trudna jest droga do zdobycia tego miejsca. Ból, cierpienie, lęk, rozdrażnienie, niepewność, smutek, rozczarowanie, to tylko niektóre z „przeszkód”, jakie mogły towarzyszyć Wandzie w jej wyprawie. Zdarza się, że brakuje nam sił, pomysłów, cierpliwości, ale pomimo tego walczymy do samego końca, bez poddawania się. To jest jak cel nie do zdobycia. A jednak się udało. Moim takim marzeniem było spotkanie prawdziwego przyjaciela. I Ty zajęłaś to miejsce.

Wszystko zaczęło się dość banalnie. Poznanie wydawało się jak każde inne, nie specjalnego. Nowa osoba w gronie naszych znajomych. A jednak, myliłam się. Z biegiem czasu nasze spotkania zaczęły się utrwalać, łącząc nas ze sobą w coraz to silniejszy sposób. Wspomnienia, jakie posiadamy, są stworzone tylko dzięki nam, dzięki naszej ciężkiej pracy, determinacji i naszemu wzajemnemu zaufaniu do siebie. Każde nasze spotkanie ma w sobie coś wyjątkowego. Niby takie zwyczajne, a jednak magiczne. Nie pamiętam każdego z nich, lecz wiem, że większość z nich pozostanie mi głęboko w pamięci i w sercu. Pierwsze lata spędziłyśmy na poznawaniu siebie nawzajem, podczas wakacji. A gdy nie było takiej

możliwości, pozostawał nam Internet. To że nie byliśmy przy sobie, było kolejną przeszkodą, którą, próbowaliśmy pokonać. Teraz, krok po kroku, staramy się pielęgnować naszą przyjaźń.

Dziękuję Ci za to, że byłaś, że jesteś, i mam nadzieję że będziesz. Za to, że mnie akceptujesz taką, jaką jestem, i że nie muszę przy tobie udawać kogoś innego. Za twój uśmiech, cierpliwość, i dążenie do celu. Za bycie ze mną w każdej chwili, czy jest dobrze, czy też źle. Mogłabym dziękować jeszcze za to że mnie słuchasz, że wytrzymujesz z moim trudnym charakterem, za to że mnie wspierasz i że mogę ci zaufać. Każde nasze spotkanie jest wiele warte. Dużo szczerości, jeszcze więcej uśmiechu, łączy szczęścia i radości. Zawsze towarzyszy nam śmiech i chęć do życia. Dziękuję za to, że mogę Cię nazwać przyjaciółką. Nasza droga jest jeszcze krótka. Czasem stają nam na drodze różne przeszkody, takie jak nasz charakter, zły humor, ale staramy się je zwalczać, bo razem jest zawsze lepiej, różniej. Liczę na to, że nasza przyjaźń będzie długa, i że ma dobrą przyszłość.

To wszystko, to tylko maleńka część całej naszej historii. Wielu ludzi, wiele innych wspomnień przewija się przez nasze życie. Są jednak te, które mają w naszym sercu szczególne miejsce. I to do nich warto często powracać i utrzymywać je tak bardzo, jak tylko się da.

Zostań przy mnie tak długo, jak to będzie możliwe.

Patrycja Czapska